

Sygn. akt I ACa 1222/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 października 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Dorota Gierczak
Sędziowie:	SA Małgorzata Zwierzyńska (spr.) SA Mariusz Wicki
Protokolant:	sekretarz sądowy Agata Karczewska

po rozpoznaniu w dniu 11 października 2017 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa A. M.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 10 sierpnia 2016 r. sygn. akt XV C 225/16

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.600 (trzy tysiące sześćset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Mariusz Wicki SSA Dorota Gierczak SSA Małgorzata Zwierzyńska

Sygn. akt I ACa 1222/16

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Gdańsku wyrokiem z dnia 10 sierpnia 2016 r. w punkcie pierwszym zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda A. M. kwotę 80 000 zł. wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 8 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty, w punkcie drugim zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4 000 zł. tytułem zwrotu opłaty od pozwu oraz kwotę 7. 217 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:

Powód A. M. urodził się (...), w chwili śmierci ojca J. M. nie ukończył jeszcze 15 lat. Poza tym J. M. miał jeszcze dwoje dzieci: córkę K. M. (obecnie W.) urodzona (...) oraz syna P. M. urodzonego dnia (...)

W chwili wypadku ojca powód uczęszczał do ostatniej klasy szkoły podstawowej, zamieszkiwał wraz z rodzicami i rodzeństwem. Ojciec powoda pracował w porcie w G. i to on utrzymywał rodzinę. Matka powoda zajmowała się wychowaniem dzieci oraz prowadzeniem domu.

Z racji zamieszkania na wsi i małych możliwości kontaktu z rówieśnikami, powód większość czasu spędzał z ojcem, z którym był mocno zżyty i któremu pomagał we wszelkich pracach przy domu, zaś ojciec uczył powoda gry w piłkę, w tenisa stołowego, w szachy. Pomagał też powodowi w odrabianiu lekcji, szczególnie w matematyce. Ojciec powoda pokładał w dzieciach duże nadzieje, chciał aby w przyszłości ukończyły studia, gdyż on takich możliwości nie miał.

W Wielkanoc 2000 r., w nocy z 23 na 24 kwietnia ojciec powoda po nocnej zmianie w pracy wracał do domu swoim samochodem D. (...) z tym, że samochodu tego nie prowadził. Źle się czuł i samochód prowadził M. Ż..

Około godziny 9.30 w M., gmina Ż., M. K., kierujący pojazdem marki P. o nr rej. (...) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że na prostym odcinku drogi nie zachował szczególnej ostrożności przy skręcie w lewo, w stronę drogi polnej, polegającej na należytej obserwacji drogi, w wyniku czego zajeżdżał drogę wyprzedzającemu go pojazdowi marki D. (...) o nr rej. (...), którego kierowca chcąc uniknąć zderzenia zjechał na lewe pobocze, a następnie stracił panowanie nad prowadzonym pojazdem, po czym przejeżdżając na jezdnię zjechał na prawe pobocze, gdzie dachował w wyniku, czego J. M. doznał obrażeń ciała skutkujących jego zgonem na miejscu zdarzenia, zaś M. Ż. doznał obrażeń naruszających czynności narządów ciała na okres przekraczający siedem dni.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Kartuzach z dnia 22 maja 2001 roku w sprawie o sygn. akt IIK415/00, M. K. został uznany za winnego zarzucanemu mu czynu z art. 177 par. 1 k.k. w zbiegu z art. 177 par. 2 k.k., za co wymierzono mu karę jednego roku i sześciu miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres trzech lat.

Nagła i niespodziewana śmierć ojca była dla powoda trudnym przeżyciem. Stracił on poczucie bezpieczeństwa, stał się agresywny i zamknięty w sobie, matka powoda, która załamała się po śmierci męża nie mogła poświęcić powodowi wystarczająco dużo uwagi. Musiała też przejąć wiele obowiązków męża, w tym troskę o zapewnienie bytu materialnego rodziny.

Po ukończeniu szkoły podstawowej powód rozpoczął naukę w liceum ogólnokształcącym. Wychowawczynie klasy powoda znała jego sytuację i często z nim rozmawiała, co było dla niego pomocą i wsparciem. Liceum powód ukończył w terminie, ukończył też, aczkolwiek z rocznym opóźnieniem, studia na Politechnice G..

Po śmierci ojca powód nie korzystał z pomocy psychiatry, psychologa, ani psychoterapeuty.

Powód do dziś nie pogodził się z przedwczesną śmiercią ojca, w swoim życiu stara się jednak postępować tak, aby ojciec mógł być z niego dumny i dlatego jako jedyny z rodzeństwa ukończył studia.

Sprawca wypadku korzystał z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie odpowiedzialności cywilnej udzielonej przez poprzednika prawnego pozwanego (...) S. A w W.. Okoliczność ta jest między stronami bezsporna.

W dniu 21 listopada 2001r. roku matka powoda I. M., reprezentująca siebie oraz trójkę swoich dzieci, zawarła z (...) S.A. w W. ugodę, na mocy której ubezpieczyciel wypłacił jej kwotę 32.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć J. M. i odszkodowania z tytułu pogorszenia się sytuacji życiowej oraz przyznał rentę w wysokości 450,00 zł miesięcznie (po 100,00 zł za każde dziecko plus 150,00 zł dla I. M.). W treści ugody I. M. oświadczyła, iż po wypłaceniu odszkodowania w wysokości 32.000.00 zł, roszczenia wynikające ze zgłoszenia szkody w dniu 1 lipca 2001 roku zostają zaspokojone w całości i zrzekła się wszelkich dalszych roszczeń do ubezpieczyciela.

Matka powoda nie zwracała się do sądu rodzinnego o zezwolenie na zawarcie tej ugody w imieniu swoich dzieci.

Pismem z dnia 29 grudnia 2015 r. powód i jego rodzeństwo zgłosili pozwanemu roszczenia o zadośćuczynienie w związku ze zgonem J. M. i wniesli o przyznanie na ich rzecz po 100.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia.

W odpowiedzi, pozwany pismem z dnia 7 stycznia 2016 r. odmówił przyznania żądanego zadośćuczynienia.

Oceniając przeprowadzone w sprawie dowody Sąd Okręgowy uznał za wiarygodne zeznania powoda oraz świadków I. M. i K. W. i na podstawie tych zeznań ustalił sytuację powoda przed śmiercią ojca, relacje z ojcem, oraz skutki tej śmierci dla stanu emocjonalnego i rozwoju osobowego powoda.

Sąd Okręgowy uznał roszczenie powoda za zasadne.

Za chybiony Sąd uznał zarzutu przyczynienia się ojca powoda do powstania śmiertelnych obrażeń, gdyż był on pasażerem, a nie kierowcą pojazdu, zatem swoją techniką jazdy nie mógł wpłynąć na przebieg zdarzenia.

W odniesieniu do zarzutu wygaśnięcia roszczenia - powagi rzeczy ugodzonej (res transacta), Sąd a quo uznał, że ugoda zawarta przez matkę powoda w dniu 21 listopada 2001 r. nie jest jednoznacznie zrehabilitowana i nie wynika z niej ostatecznie, który z jej beneficjentów, jakie kwoty i z jakiego tytułu otrzymał. W ugodzie mowa jest bowiem o jednej kwocie 32.000,00 zł dla czterech osób jako odszkodowanie i zadośćuczynienie. Ponadto I. M., nie zwracała się do Sądu Rodzinnego o wyrażenie zgody na zawarcie ugody w imieniu swoich dzieci. Zgodnie z przepisem art. 94 par. 1 k.r.o., jeżeli jedno z rodziców nie żyje albo nie ma pełnej zdolności do czynności prawnych, władza rodzicielska przysługuje drugiemu z rodziców. To samo dotyczy wypadku, gdy jedno z rodziców zostało pozbawione władzy rodzicielskiej albo gdy jego władza rodzicielska uległa zawieszeniu. Zgodnie zaś z przepisami art. 101 k.r.o., rodzice obowiązani są sprawować z należyłą starannością zarządek majątkiem dziecka pozostającego pod ich władzą rodzicielską (par. 1). Rodzice nie mogą bez zezwolenia sądu opiekuńczego dokonywać czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu ani wyrażać zgody na dokonywanie takich czynności przez dziecko (par. 3).

Zdaniem Sądu pierwszej instancji, ugoda z dnia 21 listopada 2001 r., mocą której matka powoda w zamian za świadczenie odszkodowawcze i rentę o charakterze alimentacyjnym na rzecz siebie i trojga dzieci zrzekła się dalszych roszczeń wobec ubezpieczyciela stanowiła czynność przekraczającą zakres zwykłego zarządu majątkiem małoletnich dlatego, że pozbawiła ich prawa dochodzenia przyszłych roszczeń wynikających ze śmierci ich ojca. Zubożyła majątek dzieci w tym powoda i została zawarta wbrew szeroko rozumianemu dobru dzieci. Ugoda ta jest więc nieważna (art. 58 par. 1 k.c.) jako sprzeczna z art. 101 par. 3 k.r.o., gdyż na jej zawarcie matka powoda nie uzyskała bowiem zezwolenia sądu opiekuńczego.

Zasada odpowiedzialności pozwanego na podstawie przepisów art. 822 § 1 i 4 k.c. oraz związanie Sądu orzekającego, co do faktu popełnienia przestępstwa wyrokiem karnym skazującym (art. 11 k.p.c.) wydanym przeciwko sprawcy wypadku nie były w sprawie sporne.

Powód domagał się zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w wyniku naruszenia jego dobra osobistego - prawa do utrzymywania więzi rodzinnych z ojcem.

Zgodnie z przepisem art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c., w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Z kolei zgodnie z jednolitą w linią orzecniczą -- jeszcze na gruncie art. 24 w związku z art. 448 k.c. -- czyli przed nowelizacją art. 446 k.c. na mocy ustawy z dnia 30 maja 2008 r., formułowano tezy o ochronie tak doniosłych dóbr osobistych, jak prawo do życia w rodzinie, prawo do życia w związku małżeńskim, posiadania obojga rodziców, czy życia w pełnej rodzinie.

W rozpoznawanej sprawie powód określił dobro osobiste -- prawo do zachowania więzi rodzinnej z ojcem, do poczucia bezpieczeństwa życia w pełnej rodzinie.. Przesłankami zasądzenia świadczenia są bezprawność oraz zawinienie. Skoro sprawca wypadku został prawomocnie skazany za spowodowanie przestępstwa z art. 177 par. 1 i 2 k.k., tym

samym winą i bezprawność działania sprawcy wypadku, którego odpowiedzialność cywilną reasekuruje pozwany ubezpieczyciel są przesądzone.

Sąd Okręgowy nie miał wątpliwości, że powód doznał bardzo bolesnej straty wynikającej ze śmierci ojca. J. M. był dla swojego 14-letniego syna osobą szczególnie bliską, gdyby nie wypadek, powód byłby wychowywany przez ojca, doznawałby jego troski i opieki. Z uwagi na wiek powoda, zamieszkiwanie w małym wiejskim środowisku i dominującą rolę ojca w rodzinie między powodem i ojcem nawiązała się silna więź wynikająca z osobistego kontaktu, ze szczególnej zawsze relacji ojca i syna.

Okoliczności te uzasadniają przyjęcie, że w następstwie wypadku z dnia 24 kwietnia 2000 roku i śmierci J. M. doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda w postaci zerwania łączących go z ojcem więzi rodzinnych i pozbawienia prawa do wychowywania się w pełnej rodzinie przez oboje rodziców. Zatem powodowi przysługuje zadośćuczynienie za doznaną na skutek śmierci ojca krzywdę, które ma na celu przede wszystkim złagodzenie doznanych cierpień i pieniądze zrekompensowanie doznanej przez poszkodowanego krzywdy. Jest to świadczenie o charakterze kompensacyjnym, które powinno stanowić ekonomicznie odczuwalną wartość, jednak nie nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, co oznacza, że powinno zostać utrzymane w rozsądnych granicach.

Jeżeli chodzi o wysokość należnego zadośćuczynienia, to w literaturze wskazuje się na to, że czynnikami, które wpływają na wysokość zasądanego zadośćuczynienia są m.in.: rodzaj naruszonego dobra, rozmiar doznanej krzywdy - oceniany obiektywnie, intensywność naruszenia – oceniana obiektywnie, stopień negatywnych konsekwencji dla pokrzywdzonego wynikających z dokonanego naruszenia dobra osobistego, w tym także niewymiernych majątkowo, nieodwracalność skutków naruszenia, stopień winy sprawcy, sytuacja majątkowa i osobista zobowiązanego.

W sytuacji, gdy zdarzeniem wywołującym krzywdę jest śmierć osoby najbliższej, do okoliczności, które należy mieć na względzie miarkując wysokość zadośćuczynienia, zaliczyć należy między innymi: rolę pełnioną w rodzinie przez osobę zmarłą, wiek pokrzywdzonego oraz osoby zmarłej

W ocenie Sądu, nagła i niespodziewana śmierć ojca i to w drugim dniu Ś. Wielkanocnych, spowodowała ciężkie przeżycia w sferze emocjonalnej powoda. Na rozmiar przeżyć wpływ miała także nieodwracalność tej straty oraz zaburzenie poczucia bezpieczeństwa osobistego i ekonomicznego. Wobec tego, w ocenie Sądu, Okręgowego, żądane przez powoda w wezwaniu do zapłaty z dnia 29 grudnia 2015 r. zadośćuczynienie w kwocie 100.000 zł byłoby w sytuacji powoda uzasadnione. Ostatecznie powód w pozwie domagał się kwoty 80.000,00 zł i o takim roszczeniu Sąd orzekł. Odniesienie się do kwoty wskazanej w wezwaniu do zapłaty było konieczne z uwagi na to, że na podstawie wprowadzonej dla powoda ugody z dnia 21 listopada 2001 r. powód jednak otrzymał od ubezpieczyciela kwotę pieniężną, której nie można dla powoda zindywidualizować i która miała także stanowić odszkodowanie za pogorszenie sytuacji życiowej w wyniku śmierci ojca. Oczywiście jest, że wartość ekonomiczna nawet części kwoty wskazanej w ugodzie jest dzisiaj niższa niż w roku 2001. Biorąc pod uwagę to, że powód ostatecznie dochodził zadośćuczynienia niższego niż to, jakie przysługiwałoby mu z uwagi na okoliczności sprawy, Sąd meriti przyznając mu całą żadaną kwotę zadośćuczynienia – 80.000,00 zł uznał, że zadośćuczynienie to nie będzie nadmierne i powód nie będzie wzbogacony kosztem pozwanego.

Przyznane zadośćuczynienie wraz z kwotą, jaką powód wspólnie z matką i rodzeństwem otrzymał jest adekwatne do rozmiaru i rodzaju odniesionej przez powoda krzywdy i nie stanowi kwoty nadmiernej z uwagi na wiek powoda i to, że jeszcze przez wiele lat mógłby pozostawać w relacji z ojcem. Przy ustalaniu wysokości należnego zadośćuczynienia, Sąd miał na względzie i to, że powód został pozbawiony ojca w czasie, gdy kończył szkołę podstawową, miał zacząć naukę w liceum – w całkiem nowym środowisku i przed nim były poważne decyzje dotyczące wyboru drogi życiowej i wykształcenia. Gdyby ojciec powoda żył, to z uwagi na łączące ich relacje z pewnością doradzałby powodowi w tych wyborach, wspierałby go też materialnie, co ułatwiłoby powodowi utrzymanie się na studiach.

Z tych względów Sąd Okręgowy na podstawie art. 23 k.c., 24 § 1 k.c. i art. 448 k.c. oraz art. 481 § 1 i 2 k.c. orzekł zgodnie z żądaniem pozwu.

Odnosnie daty, od której powód mógł domagać się zasądzenia odsetek Sąd a quo podzielił stanowisko wyrażone w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2013 roku w sprawie IIPK 53/13 (Lex 1418731), iż jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 in fine k.c, uprawniony nie ma niewątpliwie możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie. W konsekwencji odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu już w tym terminie powinny się należeć od tego właśnie terminu. Stanowiska tego nie podważa pozostawienie przez ustawę zasądzenia zadośćuczynienia i określenia jego wysokości w pewnym zakresie uznaniu sądu. Przewidziana w art. 445 § 1 k.c. możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Mimo więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaratywny.

Powód domagał się odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia 8 stycznia 2016 r., to jest od dnia następnego od daty decyzji pozwanego o odmowie przyznania zadośćuczynienia. Tak wywiedzione żądanie jest więc uzasadnione, bo podejmując decyzję z dnia 7 stycznia 2016 r. pozwany przeprowadził już postępowanie likwidacyjne.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. oraz art. 99 i art. 108 § 1 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł pozwany zaskarżając wyrok w zakresie punktu pierwszego ponad kwotę 40.000 zł oraz w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach.

Wyrokowi temu zarzucił:

1. naruszenie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. i art. 6 k.c. skutkujące przyjęciem, że kwota 80.000 zł jest adekwatną kwotą zadośćuczynienia mimo braku szczególnych przesłanek uzasadniających przyznanie go w tak rażącej wysokości ;
2. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i wyciągnięcie wniosków sprzecznych z zasadami doświadczenia życiowego, to jest:
 - bezzasadne przyjęcie, że śmierć ojca wywarła tak negatywny wpływ na psychikę powoda i wywołała u powoda taką krzywdę, która uzasadnia przyznanie mu kwoty 80.000 zł mimo zawartej w dniu 21 listopada 2001 r. ugody z matką powoda, w ramach której otrzymała ona na swoją rzecz i dzieci łącznie 32.000 zł; oznacza to, że na rzecz powoda przypadła kwota 8.000 zł stanowiąca równowartość ówczesnych 11,5 minimalnych wynagrodzeń, co na dzień orzekania przekraczałoby kwotę 21.000 zł;
 - bezzasadne przyjęcie, że od żądanego w niniejszej sprawie zadośćuczynienia nie należy proporcjonalnie odliczyć kwoty wypłaconej na jego rzecz na mocy ugody z dnia 21 listopada 2001 r. , podczas gdy powód szacują przy pomocy pełnomocnika wysokość świadczenia najpewniej nie brał pod uwagę kwoty otrzymanej na podstawie ugody z dnia 21 listopada 2001 r., a z zeznań matki powoda wynikało, że otrzymaną na tej podstawie kwotę przeznaczyła na jego studia;
 - bezzasadne przyjęcie, że śmierć ojca wywarła tak negatywny wpływ w sferze rodzinnej powoda oraz wywołała takie poczucie krzywdy, które uzasadniają przyznanie zadośćuczynienia w kwocie 80.000 zł, mimo że życie powoda nie uległo tak dalekim zaburzeniom , a jego cierpienia miały charakter naturalny, przeżywany przez każdego człowieka po stracie osoby bliskiej; powód przy tym powrócił do czynności dnia codziennego oraz nie korzystał z pomocy psychologa bądź psychiatry;
 - bezzasadne przyjęcie, że kwota 80.000 zł jest kwotą adekwatną i odczuwalną, a nie rażąco zawyżoną, podczas gdy z materiału dowodowego wynika, że sytuacja materialna rodziny nie była ponadprzeciętnie dobra, natomiast świadczenia uzyskane po śmierci ojca pozwalały na dostatnie życie;

- bezzasadne przyjęcie, że śmierć ojca powoda wywarła tak negatywny wpływ w sferze rodzinnej powoda oraz wywołała u niego takie poczucie krzywdy, że uzasadniała przyznanie kwoty 80.000 zł, mimo że Sąd oparł się wyłącznie na zeznaniach powoda, jego matki i siostry, które były zainteresowane wynikiem postępowania, Sąd natomiast nie dysponował opinią biegłego sądowego;

- bezzasadne przyjęcie, że śmierć ojca wywołała ogromną traumę i cierpienie psychiczne powoda abstrahując od faktu, że powód wystąpił z pozwem po upływie 15 lat od śmierci ojca.

Skarżący domagał się zmiany wyroku w zaskarżonej części poprzez oddalenie powództwa powyżej kwoty 40.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 8 stycznia 2016 r. oraz o zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania za obie instancje, ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy w tym zakresie Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Powód wniósł o oddalenie apelacji na koszt strony pozwanej.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

W pierwszym rzędzie wskazać należy, iż Sąd Apelacyjny podziela wszystkie ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego i czyni je podstawą własnego rozstrzygnięcia, co tym samym zwalnia z obowiązku ponownego ich przytaczania.

Przed oceną poszczególnych zarzutów apelacyjnych Sąd Odwoławczy wskazuje na ugruntowany w orzecznictwie pogląd, że korygowanie przez Sąd drugiej instancji zasądzonego zadośćuczynienia może być aktualne tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy mających wpływ na jego wysokość, jest ono rażąco wygórowane albo rażąco niskie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2004, I CK 219/04, LEX nr 146356, oraz z dnia 15 lutego 2006 r. IV CK 384/05, LEX nr 179739).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, sytuacja taka w niniejszej sprawie nie zachodzi.

Sąd Okręgowy, wbrew wywodom apelującego, nie uchybił zasadzie swobodnej oceny dowodów wyrażonej w art. 233 § 1 k.p.c., a prawidłowo oceniony materiał dowodowy dawał podstawy do ustalenia wysokości zadośćuczynienia poziomie kwoty 80.000 zł, które w realiach rozpoznawanej sprawy nie może być uznane za rażąco wygórowane. Podkreślić trzeba, że jeżeli z materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2005 r. sygn. IV CK 387/04, Lex nr 177263 oraz z dnia 27 września 2002 r. sygn. II CKN 817/00, Lex nr 56906).

Skarżący w ramach podniesionego zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. prezentuje jednakże własną ocenę tych okoliczności kształtujących sytuację osobistą, majątkową i emocjonalną powoda oraz ocenę, w jaki sposób winna ona wpływać na wysokość zasądzonego świadczenia, nie wskazując jednakże, w jaki konkretnie sposób Sąd Okręgowy uchybił zasadom logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, uznając poszczególne dowody za wiarygodne.

Oczywistym jest przy tym, iż najistotniejsze znaczenie dla ustalenia stanu emocjonalnego powoda, przeżywania przezeń żaloby, wpływu braku ojca na jego dalsze życie, miały dowody osobowe. Skarżący jednak stawiając w tym względzie zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. i negując oparcie się przez Sąd a quo na zeznaniach świadków I. M. i K. W. co do zakresu cierpień psychicznych powoda nie wskazał, z jakich przyczyn zeznania te nie miałyby przedstawiać wiarygodnie powyższych okoliczności. Sam fakt pokrewieństwa między świadkami a powodem nie jest dostateczną

przesłanką pozwalającą zanegować rzetelność i wiarygodność ich zeznań. Podkreślić trzeba, że to właśnie osoby najbliższe, w szczególności matka, na co dzień przebywające z powodem po tragicznej śmierci ojca, najpełniej mogły zaobserwować jego zachowanie, reakcje i sposób przeżywania żałoby. One także miały najpełniejszą wiedzę na temat charakteru relacji łączących powoda z ojcem, sposobu funkcjonowania całej rodziny przed wypadkiem, i roli, jaką pełnił w niej J. M..

Zatem całkowicie uprawnionym było oparcie się na zeznaniach wymienionych wyżej świadków jako dających obraz cierpień syna po stracie ojca. Z ich zeznań wyłania się również przekonujący obraz rodziny M., jako zgodnej, szczęśliwej przed śmiercią J. M., w której ojciec był wzorcem i oparciem dla powoda, a przy tym relacje świadków korelowały także z przesłuchaniem samego powoda.

Również doświadczenie życiowe podpowiada, że utrata ojca w prawidłowo funkcjonującej rodzinie jest dla nastolatka wstrząsającym przeżyciem, doznawane przez niego poczucie rozpacz, niesprawiedliwości i pustki jest oczywiste i zrozumiałe. Śmierć rodzica zawsze stanowi dla dziecka szok, jest to przedwczesne zetknięcie się z tematyką przemijania, tym bardziej że w rozpoznawanej sprawie chodziło o śmierć nagłą, tragiczną, kiedy to nie było szans na stopniowe przygotowanie do tego powoda czy też jego pożegnanie z rodzicem. Dziecko odtąd wychowuje się w rodzinie niepełnej, pozbawione jest wsparcia jednego z rodziców, rodzic nie uczestniczy w ważnych wydarzeniach w jego życiu .

Wbrew zarzutom skarżącego, weryfikacja okoliczności podnoszonych przez świadków co do uczuć doznawanych przez powoda po śmierci ojca nie wymagała dowodu z opinii biegłego (nota bene, skarżący nie wyjaśnia, jakiej specjalności winien być to biegły), gdyż nie były to okoliczności wymagające wiadomości specjalnych, lecz dotyczyły sfery faktów – emocji doświadczanych przez powoda i wpływu braku ojca na jego dalsze funkcjonowanie i decyzje życiowe.

Powód swoje roszczenia wywodził z faktu utraty ojca i pozbawienia go prawa do życia w pełnej rodzinie, co jak wskazano wyżej, w świetle doświadczenia życiowego, jest traumatycznym doświadczeniem dla młodego człowieka, zważywszy że powód miał w chwili wypadku piętnaście lat, a dla nastolatka w okresie dojrzewania pozytywny męski wzorzec jest niezwykle istotny dla prawidłowego kształtowania się jego osobowości, podejmowania trafnych wyborów życiowych w zakresie dalszego kształcenia, wyboru zawodu itp. , natomiast powód został tego pozbawiony.

Argumentacja skarżącego, jakoby powód stosunkowo szybko powrócił do czynności dnia codziennego, a doznane przez niego cierpienie miało charakter naturalny, adekwatny do charakteru doznanej straty, stanowi zdaniem Sądu Odwoławczego nieuprawnioną próbę bagatelizacji cierpień i przeżyć psychicznych powoda. Powód nigdy nie wywodził, że po śmierci ojca popadł w depresję, przeżył załamanie psychiczne; nie na tym też polega jego krzywda - polega ona na utracie takiego dobra osobistego, jakim jest prawo do życia rodzinnego, oraz na przedwczesnym zerwaniu więzi z rodzicem, którego obecność na tym etapie życia, na jakim znajdował się podówczas powód, była mu niezwykle potrzebna. Stąd też wywiązywanie się przez powoda z obowiązków szkolnych i domowych, przystąpienie przezeń do egzaminu gimnazjalnego tuż po śmierci ojca, nie może prowadzić do umniejszenia jego cierpień zaistniałych na skutek naruszenie jego dobra osobistego, czy wręcz deprecjonowania ich.

Również okoliczność, że powód nie korzystał z fachowej pomocy psychologa czy psychiatry nie świadczy, wbrew stanowisku skarżącego, o niewielkiej skali przykrych przeżyć psychicznych. Pomijając już, że po doznanych traumach nie zawsze koniecznym jest korzystanie przez poszkodowanego z fachowej pomocy – z doświadczenia życiowego wiadomo bowiem, że wsparcie uzyskiwane od innych członków rodziny, nauczycieli, przyjaciół, duchownych, stanowi częstokroć dostateczną pomoc w przeżyciu żałoby, to trzeba też mieć na uwadze środowisko, w jakim wychował się powód, gdzie dostęp do specjalistów może być utrudniony; nadto z uwagi na jego wiek, podjęcie fachowej terapii czy leczenia wymagałoby inicjatywy matki. Trudno zatem interpretować akcentowaną przez skarżącego okoliczność jako świadczącą na niekorzyść powoda.

Jeśli chodzi natomiast o nieuwzględnienie kwoty wynikającej z ugody z dnia 21 listopada 2001 r., to podzielając stanowisko Sądu Okręgowego w przedmiocie jej nieważności z uwagi na brak zezwolenia sądu rodzinnego na dokonanie czynności, na mocy której matka powoda działając w imieniu dzieci zrzekła się dochodzenia od ubezpieczyciela sprawcy wypadku dalszych roszczeń, nie sposób jednocześnie nie zauważyć, że na podstawie tej ugody

rodzina powoda otrzymała łącznie 32.000 zł. Jak wynika z zeznań świadka I. M., otrzymane pieniądze przeznaczyła na studia dla dzieci. Nie można jednak na tej podstawie wywodzić, jak chce tego skarżący, że w ten sposób doznane przez powoda ból i cierpienie zostały w taki sposób zrekompensowane, aby mogło to skutkować obniżeniem zasądanego zadośćuczynienia do kwoty 40.000 zł.

Ugoda ta jest bowiem niejasno sformułowana, stanowi ona o przyznaniu globalnej kwoty 32.000 zł na rzecz czterech osób, z dwóch tytułów: znacznego pogorszenia sytuacji życiowej oraz z tytułu zadośćuczynienia, nie precyzuje jednak, jaka kwota przypadała na każdego członka rodziny. Wobec tego wywody skarżącego, jakoby na rzecz powoda przypadała kwota 8.000 zł, nie mają dostatecznego oparcia w treści ugody. Nawet gdyby taką kwotę przyjąć jako wynik rachunkowego działania (32.000 zł :4), to z treści ugody nie wynika, jaka część w ramach globalnej kwoty 32.000 zł została przyznana z racji pogorszenia sytuacji życiowej, a jaka - z racji zadośćuczynienia za naruszenie dobra osobistego. Zatem okoliczność otrzymania przez rodzinę pewnych środków finansowych nie może determinować wysokości zadośćuczynienia, jakkolwiek z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że fakt ten został wzięty pod uwagę przez Sąd a quo, który uznał, że kwota 80.000 zł żądana przez powoda wraz z kwotą otrzymaną wspólnie z matką i rodzeństwem, jest adekwatna do rozmiarów krzywdy i cierpień powoda.

Reasumując, Sąd Apelacyjny stwierdza, że przyznana powodowi przez Sąd Okręgowy kwota nie jest rażąco wygórowana. Sąd Okręgowy w oparciu o zebrany materiał dowodowy prawidłowo ustalił charakter dobra osobistego powoda naruszonego na skutek wypadku, prawidłowo ustalił rozmiar krzywdy powoda i adekwatnie do skali jego cierpień ustalił wysokość zadośćuczynienia uwzględniając wszystkie czynniki wpływające na jego sytuację życiową i rodzinną po śmierci ojca.

Podkreślana przez skarżącego okoliczność otrzymania przez rodzinę powoda świadczeń między innymi z tytułu ubezpieczeń dobrowolnych czy też z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych nie może prowadzić do wniosku, jakoby świadczenie w kwocie 80.000 zł było w tych warunkach zawyżone i prowadziło do wzbogacenia powoda. Przy ocenie wysokości zadośćuczynienia należy bowiem oderwać się od statusu materialnego pokrzywdzonego, ale wyrażając jego wysokość w pieniądzu można odwołać się do stopy życiowej społeczeństwa, która pośrednio może rzutować na umiarkowany wymiar zadośćuczynienia, bez względu na status społeczny i materialny pokrzywdzonego. Przesłanka przeciętnej stopy życiowej nie może bowiem pozbawić omawianego roszczenia funkcji kompensacyjnej i eliminować innych istotniejszych czynników kształtujących jego rozmiar i ma charakter tylko uzupełniający (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 15 maja 2015 r., V CSK 493/14, LEX nr 1751292, z dnia 20 sierpnia 2015 r., II CSK 595/14, LEX nr 1809874).

Również i ten fakt, na który zwraca uwagę skarżący, że powód wystąpił na drogę sądową przeciwko ubezpieczycielowi sprawy wypadku dopiero po kilkunastu latach od zdarzenia, nie może prowadzić do wniosku, iż w tej sytuacji zadośćuczynienie powinno być stosownie mniejsze. Przede wszystkim powód w dacie wypadku był osobą małoletnią, co nie pozwalało mu na samodzielne wszczęcie postępowania, a nadto wprawdzie obecnie wskutek upływu czasu negatywne emocje i przeżycia powoda uległy zapewne wyciszeniu, jednak nie zmienił się przez to charakter doznanej przez powoda straty. Nie można bowiem pominąć, że rekompensacie w drodze zadośćuczynienia nie podlegają aktualne uczucia powoda, który jest obecnie młodym mężczyzną wiodącym samodzielne życie, lecz jego naruszone w przeszłości dobro osobiste - zerwana więź z ojcem i utrata pełnej rodziny, wskutek czego doszło do samoistnej szkody po stronie powoda o charakterze niemajątkowym.

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny na mocy art. 385 k.p.c. oddalił apelację, a na mocy art. 108 §1 k.p.c. w związku z art. 98 k.p.c. obciążył pozwanego kosztami postępowania apelacyjnego ustalając ich wysokość na podstawie § 2 pkt 5 i § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r. poz.1804).

SSA Małgorzata Zwierzyńska SSA Dorota Gierczak SSA Mariusz Wicki